

UZASADNIENIE

Rozpoznając przedmiotową sprawę, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. P. (1) od 2013 roku do 23 października 2015 roku była w związku z P. K.. Ich związek miał burzliwy charakter. Kilkakrotnie rozstawali się i wracali do siebie. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy był fakt, iż P. K. znęcał się nad kobietą psychicznie, ponadto dwukrotnie uderzył ją w twarz. M. P. (1) w czasie trwania związku zaszła z nim w ciążę, o czym poinformowała go w czerwcu 2015 roku. Pod koniec tego miesiąca M. P. (1) poroniła, a mężczyzna kazał jej wówczas opuścić zajmowane mieszkanie. Po jakimś czasie wrócili do siebie i spotykali się do 23 października 2015 roku, kiedy to definitywnie się rozstali. W tym okresie, tj. od czerwca 2015 r. P. K. utrzymywał intymne stosunki z N. K. (1), która była przekonana że jest jedyną partnerką mężczyzny.

W czasie trwania związku z P. K., M. P. (1) domyślała się, że spotykał się on z N. K. (2). P. K. przyznał się, że zdradził ją raz z N. K. (1). Potem twierdził że jest ona tylko jego koleżanką. Po zakończeniu związku z P. K., M. P. (1) od nieznaney osoby, która napisała do niej za pośrednictwem serwisu społecznościowego I., dowiedziała się że jej przypuszczenia dotyczące zdrady były słuszne. Korespondencja pomiędzy ową nieznaną osobą, a M. P. (1) trwała od połowy stycznia 2016 r. do połowy lutego 2016 r.

M. P. (1) dowiedziała się też, że wówczas P. K. spotykał się z inną kobietą. Osoba, od której M. P. (1) dowiedziała się o związku (...) z N. K. (1), twierdziła że zna mężczyznę, ale przede wszystkim jest zaprzyjaźniona z N. K. (1). Próbowwała ona namówić M. P. (1) do nawiązania kontaktu z N. K. (1), uzasadniając to faktem że ona również czuje się dotknięta zachowaniem P. K.. N. K. (1) nie wiedziała też, że w czasie trwania związku z pokrzywdzonym, spotykał się on również z M. P. (1).

M. P. (1) ostatecznie odezwała się za pośrednictwem facebooka do N. K. (1), zaproponowała jej spotkanie, do którego doszło w dniu 14 lutego 2016 roku w kawiarni sieci S. w centrum W.. W czasie rozmowy M. P. (1) ujawniła N. K. (1) szczegóły związku z P. K.. Po tej rozmowie M. P. (1) zamierzała wrócić do domu, ale N. K. (1) zachęciła ją by napiły się razem alkoholu. Kobiety udały się w tym celu do pobliskiego baru (...), znajdującego się przy ulicy (...) w W.. W tym barze pracowała wcześniej N. K. (1). Na miejscu spotkały znajomego N. K. (1), W. M., który przysiadł się do ich stolika. Po jakimś czasie mężczyzna poszedł na mecz (...). Po czym wrócił do baru (...), gdzie w dalszym ciągu przebywały N. K. (1) i M. P. (1). W. M. rozmawiał również z innymi znajomymi siedzącymi w barze. N. K. (1), M. P. (1) i W. M. spożywali alkohol. N. K. (1) przy tym opowiedziała mężczyźnie, że ona i jej nowo poznana znajoma spotykały się w tym samym czasie z jednym mężczyzną, pośrednio wskazując, iż był nim P. K.. Kobiety twierdziły, że mężczyznę powinna spotkać jakaś kara. W. M. traktował ich uwagi jako żart. W czasie dalszej rozmowy padła propozycja zarysowania samochodu P. K.. W. M. znał słabo P. K., jedynie ze spotkań w barze (...) po meczach (...), dlatego też nie domyślał się o jakim mężczyźnie mówią kobiety, poruszając temat w/w rewanzu.

Po godzinie 22.00 klienci zaczęli opuszczać lokal. Wtedy W. M. zaprosił kobiety do jego mieszkania. N. K. (1) i M. P. (1) przyjęły propozycję. Poinformowały go przy tym, że po drodze chciałyby zatrzymać się jeszcze w jednym miejscu. W. M. zgodził się na to. We trójkę wyszli z baru. N. K. (1) tuż przed wyjściem z baru, zajrzała do kuchni i wzięła stamtąd nożyk. Wsiadli oni do taksówki i pojechali w kierunku W., gdzie mieszkał W. M.. M. P. (1) i N. K. (1) zajęły tylne siedzenia pojazdu, a W. M. zajął miejsce obok kierowcy. W czasie jazdy kobiety śmiały się i szeptały między sobą. W międzyczasie W. M. na prośbę N. K. (1) i M. P. (1) poprosił taksówkarza o zatrzymanie pojazdu niedaleko bloku znajdującego się przy ulicy (...), gdzie mieszkał P. K.. Opuścili oni pojazd i udali się na klatkę schodową bloku. Przez pewien czas wszyscy jeździli windą. Kobiety chciały powiedzieć P. K., iż wiedzą o jego niełojalności względem nich. Jednak zrezygnowały. Po czym udały się do garażu podziemnego, w którym był zaparkowany samochód P. K. marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W. M. pozostał przed drzwiami do garażu, gdzie miał na nie poczekać. Po wejściu na parking N. K. (1) i M. P. (1) podeszły do samochodu P. K. i zaczęły rysować powierzchnię lakierniczą pojazdu. M. P. (1) użyła do tego celu kluczy od swojego mieszkania., a N. K. (3) nożyka, który zabrała z baru.

M. P. (1) i N. K. (1) zarysowały dookoła powierzchnię lakierniczą auta, w tym na wszystkich błotnikach, drzwiach, pokrywach tylnej i przedniej. W wyniku ich wspólnego działania powstały np. rysy na masce pojazdu, gdzie swoim kształtem przypominały męskie organy płciowe. Widoczne były również zarysowania w postaci kreski o długości kilkudziesięciu centymetrów na lewym boku pojazdu. Na przednich prawych drzwiach pojazdu, jedna z nich narysowała także męskie organy płciowe oraz kilkudziesięciocentymetrowe kreski.

Po dokonaniu ww. uszkodzeń M. P. (1) i N. K. (1) dołączyły do czekającego na nie W. M. i wraz z nim wsiadły to taksówki. Po czym pojechali oni do mieszkania W. M.. W czasie jazdy M. P. (1) i N. K. (1) nie rozmawiały z mężczyzną na temat zdarzenia. Szeptaly piędzi sobą i śmiały się. Potem wraz z W. M. udały się do jego mieszkania, skąd po krótkim czasie znajomy odwiózł je do ich mieszkań.

Następnego dnia, tj. 15 lutego 2016 roku około godziny 06:00 P. K. wychodząc na spacer z psem, został poinformowany przez ochroniarza, że należący do niego pojazd został zarysowany. Niezwłocznie przejrzał nagrania z monitoringu, na których rozpoznał M. P. (1) i N. K. (1). Następnie mężczyzna poprosił znajomą prawniczkę o telefoniczną rozmowę z M. P. (1) na temat zdarzenia. Po tej rozmowie M. P. (1) zadzwoniła do P. K. z propozycją ugody, do której jednak nie doszło.

N. K. (1) kontaktował się z M. P. (1), proponując w rozmowie telefonicznej ustalenie wspólnej wersji wydarzeń, jednak M. P. (1) nie była zainteresowana propozycją znajomej. N. K. (1) kontaktowała się również z W. M. rozmawiając z nim o zdarzeniu z dnia poprzedniego.

Uszkodzenia dokonane w pojeździe marki S. (...) skutkowały koniecznością naprawy pojazdu, za którą P. K. uiścił kwotę 8.007,30 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego w postaci: wyjaśnień oskarżonej M. P. (1) (k. 28-29, 181-182v) i zeznań P. K. (k. 204 – 205, 5) W. M. (k. 15v-16, 205-206) oraz na podstawie dowodów z dokumentów takich jak: zawiadomienie (k.1-3), faktura za naprawę auta (k.8), zdjęcia uszkodzeń auta (k.10), notatki urzędowe (k.25,44), protokół zatrzymania (k.45-45v), opinia biegłego (k.188-197). Uzupełniająco oparł się na wyjaśnieniach oskarżonej N. K. (1) (k. 49, k. 150).

N. K. (1) ma 23 lata i pracuje jako barmanka, osiągając z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie 300-400 zł netto miesięcznie. Nie była wcześniej karana, nie leczyła się też psychiatrycznie ani odwykowo.

M. P. (1) ma 29 lat i pracuje na stanowisku koordynatora w firmie (...) osiągając z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie 3.500 zł netto miesięcznie. Podobnie, jak N. K. (1), nie była wcześniej karana ani leczona psychiatrycznie lub odwykowo.

N. K. (1) przesłuchana w charakterze podejrzanej (k. 49) nie przyznała się do zarzucanego jej czynu, odmawiając składania wyjaśnień.

Wyjaśniając na rozprawie (k. 150) oskarżona podtrzymała swoje stanowisko w zakresie nie przyznania się do czynu wskazanego w akcie oskarżenia. Zdecydowała się jednak na złożenie wyjaśnień. Wskazała, że najpierw spotkała się z M. P. (2) w lokalu sieci S.. Następnie przeniosły się do lokalu (...) przy ulicy (...). Do spotkania doszło z inicjatywy M. P. (1). W czasie rozmowy M. P. (1) powiedziała jej, że obydwie w tym samym czasie spotykały się z P. K.. Dla oskarżonej powyższa okoliczność była wtedy obojętna, w listopadzie 2015 roku przestała spotykać się z ww. mężczyzną, a w dniu spotkania nie interesowała się relacjami pomiędzy M. P. (1), a P. K.. Podczas rozmowy do kobiet przysiadł się znajomy oskarżonej, W. M.. W rozmowie z nim N. K. (1) i M. P. (1) powiedziały mu o tym, że spotykały się w tym samym czasie, z jednym mężczyzną. W czasie spotkania oskarżone nie spożywały alkoholu. M. P. (1) zaproponowała żeby pojechać do P. K., na co oskarżona zgodziła się. Kobietom towarzyszył W. M., który wcześniej zaprosił je do swojego mieszkania. Kiedy taksówka zatrzymała się przed blokiem P. K., obydwie kobiety weszły na klatkę schodową bloku, w którym mieszkał pokrzywdzony. M. P. (1) najpierw chciała pojechać windą do jego mieszkania, ale potem, zmieniła zdanie i kobiety zjechały na poziom, na którym znajdował się garaż podziemny. Oskarżona nie wiedziała

wówczas, w jakim celu udają się w to miejsce. Kiedy znalazły się w garażu M. P. (1) stwierdziła, że porysuje samochód należący do P. K.. Oskarżona na początku stwierdziła, że to głupi pomysł, jednak M. P. (1) przystąpiła do realizacji swojego zamiaru i zaczęła rysować powłokę lakierniczą pojazdu niewidocznym dla oskarżonej narzędziem. N. K. (1) ponownie stwierdziła, że nie jest to dobry pomysł i odeszła w inne miejsce, gdzie czekała na M. P. (1), przeglądając facebook i Snap-chat w swoim telefonie. Oskarżona stała kilka metrów od pojazdu pokrzywdzonego i nie widziała jakiego narzędzia M. P. (1) używa do zarysowania pojazdu.

Kiedy M. P. (1) skończyła zarysowywanie pojazdu marki S. (...), obie wyszły z bloku w towarzystwie (...), oczekującego na nie przy windzie. Następnie we trójkę wsiedli do taksówki i udali się do mieszkania mężczyzny. Podczas jazdy oskarżone nie rozmawiały o zdarzeniu. Oskarżone w dniu zdarzenia spotkały się pierwszy i ostatni raz. N. K. (1) wiedziała o tym, że M. P. (1) była w ciąży z P. K. i poroniła, wiedziała też że pokrzywdzony źle traktował oskarżoną, bijąc ją i poniżając. N. K. (1) wyjaśniła, że nie pożyczła żadnego noża od osoby pracującej w lokalu (...).

Oskarżona M. P. (1) w postępowaniu przygotowawczym przyznała się w części do zarzucanego jej czynu (k. 28-29) i złożyła wyjaśnienia. Podała, że działając wspólnie i w porozumieniu z N. K. (1) dokonała uszkodzenia pojazdu marki S. (...) na szkodę P. K.. Stwierdziła jednak, że wskazana w akcie oskarżenia kwota szkody, jaką pokrzywdzony poniósł w wyniku zdarzenia będącego przedmiotem postępowania, jest wygórowana. Oskarżona dodała, że dokonane przez nią uszkodzenia powłoki lakierniczej karoserii pojazdu pokrzywdzonego powstały wskutek zarysowania kluczem do mieszkania. Używając tego przedmiotu oskarżona zarysowała powłokę lakierniczą karoserii pojazdu na powierzchni drzwi od strony kierowcy i części powierzchni tylnej kłapy bagażnika, ale nie pamiętała dokładnie w którym miejscu. Oskarżona wskazała, że pozostałe ślady uszkodzeń nie stanowią efektu jej działania. M. P. (1) dodała, że dokonała uszkodzeń, będąc pod wpływem silnego wzburzenia emocjonalnego, spowodowanego długotrwałym zachowaniem pokrzywdzonego, który znęcał się nad nią fizycznie i psychicznie. Decydująca była przy tym reakcja pokrzywdzonego na utratę przez nią ciąży, w której była ona z P. K.. Dodała, że nie zgłaszała nigdy na Policję przypadków znęcania się nad nią przez pokrzywdzonego, a on sam jest człowiekiem niepoważnym i nieodpowiedzialnym.

Wyjaśniając na rozprawie (k. 181-182v) oskarżona potwierdziła wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego. Dodała, że w dniu zdarzenia spotkała się z N. K. (1) w kawiarni sieci S.. Oskarżona zainicjowała spotkanie po namowach ze strony znajomych N. K. (1). Po rozmowie w kawiarni oskarżona chciała iść do domu, jednak ostatecznie zgodziła się na propozycję N. K. (1), żeby pójść z nią do baru (...) znajdującego się przy ulicy (...) i napić się z nią alkoholu. Będąc w barze kobiety rozmawiały m. in. o P. K.. Oskarżona ujawniła szczegóły związku z P. K., trwającego około 2,5 roku. Pokrzywdzony stosował wobec niej przemoc psychiczną, ponadto dwukrotnie uderzył ją w twarz. W czasie trwania związku z oskarżoną, pokrzywdzony spotykał się również z N. K. (1) i zdradzał z nią oskarżoną. Pokrzywdzony kontynuował związek z N. K. (1), nawet gdy była ona z nim w ciąży, która zakończyła się poronieniem. W czasie trwania związku z oskarżoną, pokrzywdzony wielokrotnie rozstawał się z nią i wracał do niej. Miało to miejsce również po utracie dziecka przez oskarżoną w lipcu 2015 roku. Oskarżona i pokrzywdzony spotykali się do 23 października 2015 roku, przy czym od czerwca 2015 roku pokrzywdzony spotykał się również z N. K. (1).

Kiedy oskarżone przebywały w barze (...) dołączył do nich W. M., znajomy N. K. (1), którego wcześniej oskarżona nie знаła. Kobiety podczas rozmowy spożywały alkohol w dużych ilościach.

Oskarżona nie pamiętała, kto wpadł na pomysł porysowania samochodu pokrzywdzonego, potem stwierdziła jednak że był to pomysł N. K. (1). Podkreśliła, że to N. K. (1) zamówiła taksówkę i po przyjeździe poinformowała oskarżoną, że mają jechać do mieszkania pokrzywdzonego. Ponadto przed wyjściem z lokalu, poprosiła ona pracownicę kuchni żeby dała jej jakiś nóż. Wcześniej N. K. (1) pracowała w barze (...). We tróję przyjechali taksówką przed blok, w który mieszkał P. K.. Oskarżone weszły na klatkę schodową, a następnie do windy, którą zjechały na parking podziemny. W. M. został zaś przed drzwiami wejściowymi prowadzącymi na parking, nie wchodząc na jego teren. Jako pierwsza do samochodu pokrzywdzonego podeszła N. K. (1) i wykonując zamaszyste ruchy, zarysowała nożem powłokę lakierniczą pojazdu. M. P. (1) również zaczęła rysować powłokę pojazdu, przy użyciu klucza do swojego mieszkania. Oskarżona wskazała, że porysowała przednie lewe drzwi pojazdu, mogła też zrobić jedną rysę na tylnej kłapie, pozostałych uszkodzeń dokonała zaś N. K. (1). Po tym jak oskarżona porysowała pojazd pokrzywdzonego, zaczęła ona na N. K.

(1) i potem obydwie wsiadły do taksówki. Oskarżona dodała, że znajomy N. K. (1) nie uczestniczył w zdarzeniu. W czasie zdarzenia M. P. (1) odczuwała stres, przyznała również że jej działanie było efektem zbiegu okoliczności, emocji i spożycia przez nią alkoholu.

Na drugi dzień po zdarzeniu oskarżona żałowała tego, co zrobiła. Nie chciała ustalać wspólnej wersji zdarzenia razem z N. K. (1), zamierzała opisać Policji przebieg zdarzenia.

Proponowała również pokrzywdzonemu pokrycie kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu w kwocie 4.000 zł, ale pokrzywdzony odmówił bo stanowiło to połowę poniesionych kosztów, a nie miał pewności czy druga z oskarżonych pokryje pozostałą część kosztów naprawy jego pojazdu.

Sąd zważył, co następuje:

Odnosząc się **do wyjaśnień N. K. (1)** polegały one na prawdzie w zakresie, w którym podała ona, iż spotykała się z P. K., który jednocześnie był w związku z M. P. (1). O czym dowiedziała się ona jednak później od samej M. P. (1). Waler wiarygodności posiadały jej wyjaśnienia także w zakresie okoliczności spotkania przed zdarzenia z M. P. (1) i ich rozmowy na temat pokrzywdzonego. W tym spotkaniu uczestniczył również jej kolega W. M.. We trójkę byli oni w bloku, w którym mieszkał pokrzywdzony. Jednakże w garażu, w którym było zaparkowane auto pokrzywdzonego była ona jedynie z M. P. (1). Wówczas widziała jak ta druga zarysowała auto. Po zdarzeniu we trójkę udali się do mieszkania W. M..

Wyjaśnienia N. K. (1) w powyższym zakresie są zgodne z wyjaśnieniami M. P. (1), a także zeznaniami świadka W. M.. Jej ogólny opis czynności, towarzyszących zdarzeniu nie budzi przy tym wątpliwości pod względem logicznym.

Należało zaś odmówić wiarygodności wyjaśnieniom N. K. (1) w zakresie, w którym zanegowała ona własne działanie wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) przy uszkodzeniu auta pokrzywdzonego. Oskarżona nieskutecznie próbowała przy tym ukazać Sądowi, iż nie miała ona motywu w tym sprawstwie, gdyż pokrzywdzony był już dla niej obojętny. Gdyby tak było, to z pewnością nie spotkałaby się ona z M. P. (1), od której propozycję spotkania przyjęła. Oskarżona z pewnością zdawała sobie sprawę z faktu, iż w czasie spotkania dowie się o szczegółach związku (...) z P. K.. Trudno uznać za prawdziwe jej twierdzenie, iż zgodziłaby się ona na to spotkanie i wspólną wizytę w bloku, zamieszkałym przez pokrzywdzonego i w garażu, gdzie stało jego auto, gdyby kwestia ta znajdowała się poza obszarem jej zainteresowań. Brak jest zatem podstaw do uznania wiarygodności jej wyjaśnień w przedmiocie jej obojętnego stosunku do faktu, że w okresie jej związku z pokrzywdzonym, zdradzał on ją z M. P. (1).

Oskarżone poznały się tego samego dnia, w którym doszło do zdarzenia, długo rozmawiały o pokrzywdzonym i ewentualnym rewanżu wobec niego, co słyszał W. M.. Dlatego należy stwierdzić, że w razie braku zainteresowania kwestiami związku (...), N. K. (1) nie poszłyby na parking podziemny znajdujący się w bloku przy ulicy (...), a np. zaczęłyby z jej znajomym W. M. przed drzwiami prowadzącymi na ten parking. Fakt, iż zdecydowała się na towarzyszyć M. P. (1), zamiast pozostać z kolegą, wyklucza jej obojętny stosunek do relacji pomiędzy P. K. i M. P. (1).

Sąd nie podzielił również wyjaśnień oskarżonej, w których twierdziła ona, że w czasie spotkania w barze (...) oskarżone nie piły alkoholu. Twierdzenie oskarżonej pozostaje w sprzeczności z wyjaśnieniami M. P. (1), która wskazała, że propozycja wspólnego napicia się alkoholu padła ze strony N. K. (1). M. P. (1) stwierdziła także, że wraz z oskarżoną spożyły w dniu zdarzenia znaczącą ilość alkoholu. Zdaniem Sądu brak jest podstaw do stwierdzenia, że wyjaśnienia M. P. (1) w powyższym zakresie są niezgodne z prawdą. Należy podkreślić, że druga z oskarżonych nie miała żadnych podstaw do fałszywego obciążania pierwszej z nich o to, że ta piła alkohol. Powyższy fakt w oderwaniu od innych okoliczności sprawy, nie miał bowiem większego znaczenia dla kwestii sprawstwa oskarżonej. To samo należy zresztą stwierdzić również w odniesieniu do M. P. (1). Sąd nie dopatrył się również powodu, dla którego świadek W. M., będący znajomym oskarżonej, miałby fałszywie wskazywać że spożywała ona alkohol. Świadek w swoich zeznaniach twierdził zaś, że pił alkohol wraz z oskarżonymi.

Zdaniem Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na sprawstwo oskarżonej. Sama oskarżona nie zaprzeczała bowiem, iż była obecna w miejscu zdarzenia. Ponadto oskarżona M. P. (1), zarówno wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie, twierdziła spójnie i konsekwentnie, że zarzucanego jej czynu dopuściła się wspólnie i w porozumieniu z N. K. (1).

Sąd nie dopatrył się powodu, dla którego M. P. (1) miałyby fałszywie obciążać, N. K. (1) o dokonanie czynu. Należy zatem stwierdzić, że obecność obydwu oskarżonych na miejscu zdarzenia, w połączeniu z innymi dowodami świadczącymi o uszkodzeniach (wiarygodna część wyjaśnień oskarżonej M. P. (1), zdjęcia uszkodzonego samochodu, zeznania pokrzywdzonego, zeznania świadka W. M., opinia biegłego), świadczy o tym, że przestępstwa dopuściły się obydwie oskarżone, działając wspólnie i w porozumieniu.

Jeśli chodzi o wyjaśnienia drugiej z oskarżonych, tj. **M. P. (1)**, to Sąd uznał je za wiarygodne w przeważającej części. Oskarżona spójnie i rzeczowo podała, iż spotkała się z N. K. (1) w kawiarni sieci S., a potem udały się wspólnie do baru (...), gdzie spotkały W. M.. Ten fragment wyjaśnień oskarżonej korelował z wiarygodną częścią wyjaśnień N. K. (1) oraz zeznaniami ww. świadka.

Oskarżona szczerze przy tym wskazała, iż powodem spotkania z drugą oskarżoną była chęć zrewanżowania się P. K., który ją skrzywdził. Prawdziwie wskazała ona na towarzyszącej jej emocje i to, że w dniu zdarzenia wypła sporo alkoholu. W tym zakresie wyjaśnienia M. P. (1) korespondowały z zeznaniami W. M..

Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonej dotyczących jej zachowania na miejscu zdarzenia, Sąd nie dopatrył się powodów, dla których miałyby ona fałszywie oskarżać samą siebie o porysowanie pojazdu pokrzywdzonego kluczem do mieszkania. Ponadto na zdjęciach uszkodzonego pojazdu widoczne są ślady mogące wskazywać na użycie tego rodzaju narzędzia. Należy w tym miejscu wskazać, że na miejscu zdarzenia nie ujawniono żadnych przedmiotów mogących służyć do zarysowania powłoki lakierniczej pojazdu marki S. (...).

Wyjaśnienia obydwu oskarżonych dotyczące czynności zarysowania aut są zaś sprzeczne. N. K. (1) wyjaśniła niewiarygodnie, że całości uszkodzeń dokonała M. P. (1). Ta ostatnia zaś wskazywała spójnie w toku całego postępowania na ich wspólne działanie oraz na okoliczność, iż większą ilość zarysowań dokonała N. K. (1), która nawet wzięła z baru nożyk do tego celu. Oskarżona konsekwentnie podawała, że posłużyła się kluczem od mieszkania. Wskazała też jakie elementy auta uszkodziła. Wyjaśnienia N. K. (1) ograniczały się zaś do stwierdzenia, że całości uszkodzeń dokonała M. P. (1). Twierdzenie to nie znalazło jednak potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Wyjaśnienia M. P. (1) korespondowały także z zeznaniami P. K., który rzeczowo podał, że do uszkodzenia jego pojazdu doszło w przedziale czasowym pomiędzy dniem 14 lutego 2016 roku, godziną 23:00, a 15 lutego 2016 roku, godziną 6:00.

Z materiału poglądowego w postaci zdjęć uszkodzonego pojazdu bezsprzecznie wynika natomiast, że zarysowania jego powłoki lakierniczej dokonane były dwoma rodzajami narzędzi, jednym o ostrym zakończeniu (np. nóż), a drugie o zakończeniu bardziej płaskim. Wskazują na to zwłaszcza uszkodzenia powłoki lakierniczej karoserii pojazdu marki S. (...) widoczne na zdjęciach 1 i 6 (gdzie widoczne są rysy dokonane przedmiotami o różnych zakończeniach, o czym świadczy grubość rys i pojawienie się przy niektórych, grubszych nich z nich, charakterystycznych „odprysków”). Na pozostałych zdjęciach (tj. 2, 3, 4, 5, 7 i 8) widoczne są zaś rysy wykonane narzędziem o ostrym zakończeniu.

Biorąc pod uwagę fakt obecności obydwu oskarżonych na miejscu zdarzenia oraz ślady wskazujące na użycie dwóch różnych narzędzi, nie sposób przypisać dokonania wszystkich uszkodzeń powłoki lakierniczej karoserii pojazdu S. (...), wyłącznie jednej oskarżonej, tj. M. P. (1). Materiał dowodowy wykazuje bowiem, iż działały one wspólnie i w porozumieniu. Wyjaśnienia N. K. (1), w których wskazuje ona, że stała wówczas kilka metrów od pojazdu, przeglądając snapchat i facebook w telefonie i nie polegały zaś na prawdzie.

Trzeba przy tym wskazać, iż z istoty konstrukcji współsprawstwa wynika, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego (wspólnie i w porozumieniu) przestępstwa a więc także i w tej części, w jakiej

znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego ze współsprawców (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2006 r., V KK 391/05, także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 stycznia 2014 roku, II Aka 477/13). Ponadto Zdaniem Sądu Najwyższego za utrwalony w orzecznictwie należy uznać pogląd, iż dla przyjęcia konstrukcji współsprawstwa nie jest konieczne, aby każdy z współdziałających w ramach porozumienia realizował własnoręcznie czasownikowe znamię czynności wykonawczej; wystarczy, że swoim zachowaniem które stanowi istotny wkład we wspólne działanie objęte porozumieniem, zapewnia lub ułatwia realizację uzgodnionego w ramach porozumienia wspólnego przestępczego zamachu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r., III KK 159/15).

Z zeznań świadka W. M. wynika przy tym, że obydwie oskarżone rozmawiały o tym, że chcą się zemścić na P. K. za zachowanie, którego dopuścił się wobec nich, m. in. utrzymując intymne stosunki z obydwoma oskarżonymi w tym samym czasie. Świadek zeznał wprawdzie, że traktował wypowiedzi oskarżonych nie do końca poważnie („trochę jako żart” – k. 205v), niemniej jednak przyznał też, że obydwie miały do niego pretensje. Świadek oświadczył też, że od początku założył, że oskarżone żartują i wolał nie wiedzieć o co dokładnie im chodzi, przy czym wpływ na bagatelizowanie wypowiedzi oskarżonych miała duża ilość alkoholu wypitego przez świadka w dniu zdarzenia. Co istotne, w każdym fragmencie zeznań W. M. opisującego rozmowę oskarżonych na temat zemsty na osobie pokrzywdzonego, używał on liczby mnogiej.

Zdaniem Sądu powyższa okoliczność świadczy o tym, że zachowanie polegające na uszkodzeniu pojazdu będącego własnością pokrzywdzonego zaplanowane zostało zarówno przez M. P. (1), jak i przez N. K. (1).

Należy wskazać, że w ocenie Sądu zeznania świadka W. M. były wiarygodne. Świadek w szczegółowy sposób opisał zachowanie N. K. (1) i M. P. (1), wskazując że najpierw rozmawiały one z nim o pokrzywdzonym i jego postępowaniu, unikając podania mu jego bliższych danych. Świadek wskazał również, że oskarżonym zdarzało się rozmawiać szeptem, w sposób uniemożliwiający mu uzyskanie wiedzy o temacie rozmów. Zeznania świadka oprócz szczegółowości, cechowała konsekwencja, a także obiektywizm. W. M. nie próbował przedstawiać okoliczności zdarzenia w sposób korzystny dla N. K. (1), której był znajomym. Jednocześnie nie zeznawał on w sposób niekorzystny dla M. P. (1), mimo że mógłby w ten sposób uprawdopodobnić wersję korzystną dla swojej znajomej, a jednak zdaniem Sądu skupił się on na przedstawieniu okoliczności towarzyszących zdarzeniu w sposób zgodny z prawdą. Z powyższych względów Sąd w oparciu o zeznania świadka, ustalił istotną część stanu faktycznego, uznając że obydwie oskarżone miały zamiar dokonania rewanzu na pokrzywdzonym P. K.. W tym zakresie Sąd nie podzielił również stanowiska obrońcy oskarżonej N. K. (1), który podnosił że załączony do akt wydruk rozmowy oskarżonej M. P. (1) na I. (k. 244-293) świadczy o tym, że w przeciwieństwie do N. K. (1) miała tylko ona motyw do dokonania zarzucanego jej czynu.

Wiarygodne były również zeznania pokrzywdzonego P. K., których wartość dowodowa sprowadzała się do podjętych przez niego czynności po zdarzeniu, którego bowiem nie widział. Pokrzywdzony spójnie wskazał na rozmiar szkody i jej koszt, co potwierdził zdjęciami auta (k. 10) i fakturą za naprawę auta. Za nieprawdziwe Sąd zaś uznał zeznania oskarżyciela posiłkowego w części dotyczącej jego negacji motywu, jakim pokierowały się oskarżone w sprawstwie. Świadek zeznał, że nie było sytuacji, w której utrzymywał intymne relacje z obydwoma oskarżonymi w tym samym czasie. Zeznania te sprzeczne były zarówno z wyjaśnieniami oskarżonych, jak też z zapisem rozmowy M. P. (1) z nieznanym z imienia i nazwiska znajomym N. K. (1). Treść tego zapisu nie budziła wątpliwości Sądu i stanowiła uzupełnienie okoliczności dotyczących postępowania pokrzywdzonego wobec obydwu oskarżonych, skutkujących powstaniem po ich stronie chęci rewanzu,

Na podstawie omówionych wyżej dowodów Sąd uznał oskarżone za winne tego, że w dniu 14/15 lutego 2016 roku w W. przy ul. (...) w garażu podziemnym działając wspólnie i w porozumieniu dokonały uszkodzenia pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) poprzez porysowanie powłoki lakierniczej karoserii, czym spowodowały straty o wartości 8.007,30 zł na szkodę P. K., a zatem dopuściły się zarzucanego im czynu z art. 288 § 1 k.k.

Wysokość szkody ustalona została w oparciu o wnioski wynikające z pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego, H. S. (k. 188-190), a także ustnej opinii tego biegłego wygłoszonej na rozprawie (k. 294-295), w której odniósł się on do zastrzeżeń przedstawicieli stron postępowania.

Zasięgnięcie opinii biegłego podyktowane zostało koniecznością weryfikacji kwoty wskazanej w fakturze (8.007,30 zł – k. 8), załączonej do akt przez oskarżyciela posiłkowego.

Biegły jasno wskazał, że kwota (100 zł netto), jaką przyjął za roboczogodzinę pracy, jest aktualna biorąc pod uwagę wysokość stawek obowiązujących na rynku. Zaznaczył przy tym, iż naprawa pojazdu nie była możliwa w technologii S., która stosowana jest tylko przy niewielkim zakresie uszkodzeń i odbywa się poprzez gubienie lakierowania uszkodzonego elementu. W pojeździe pokrzywdzonego zastosowanie tej technologii nie było zaś możliwe, z uwagi na fakt że uszkodzeniom uległa cała powłoka lakiernicza drzwi pojazdu, w podobnym zakresie uszkodzone drzwi pojazdu oraz błotnik. Z kolei w przypadku tylnej klapy zastosowanie technologii s. nie było możliwe z uwagi na brak ostrej krawędzi tego elementu pojazdu, co uniemożliwiało zgubienie odcienia lakieru.

Wnioski wynikające z opinii biegłego umożliwiły ustalenie i weryfikację wysokości szkody, jaką poniósł pokrzywdzony w wyniku działania oskarżonych. Sąd nie miał zastrzeżeń do ww. opinii sporządzonych przez podmiot profesjonalny, posiadający wiedzę i doświadczenie niezbędne do szczegółowego ustalenia kwoty naprawy pojazdu, wykorzystujący specjalistyczne oprogramowanie (A.). Jakkolwiek pisemna opinia biegłego nie była zbyt obszerna, to wątpliwości jakie zgłaszały do niej strony postępowania (k. 106, 215-216) biegły rozwiął poprzez wyczerpującą wypowiedź na rozprawie.

Uzupełniającą wartość dowodową posiadały dokumenty takie jak notatki urzędowe funkcjonariuszy Policji, opisujące czynności podjęte przez nich w postępowaniu przygotowawczym (k. 25, 44). Dokument w postaci pisma pełnomocnika pokrzywdzonego (k. 9), stanowił natomiast potwierdzenie próby polubownego załatwienia kwestii uszkodzeń pojazdu S. (...) przez pokrzywdzonego i oskarżoną M. P. (1). Odnosząc się do pendrive, na którym umieszczono nagranie z monitoringu z miejsca zdarzenia (k. 37) wskazać należy, że nie było możliwe jego odczytanie, dlatego nie stanowił on podstawy ustalenia faktycznego, również na podstawie protokołu oględzin nagrania (k. 57-58v) nie było możliwe ustalenie, czy oskarżone znajdowały się na miejscu zdarzenia. Niemniej jednak oskarżone nie kwestionowały tej okoliczności, dlatego Sąd uznał ją za prawdziwą.

Sąd uznał M. P. (1) i N. K. (1) za winne tego, że w dniu 14/15 lutego 2016 roku w W. przy ul. (...) w garażu podziemnym działając wspólnie i w porozumieniu dokonały uszkodzenia pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) poprzez porysowanie powłoki lakierniczej karoserii, czym spowodowały straty o wartości 8.007,30 zł na szkodę P. K., a zatem dopuściły się zarzucanego im czynu z art. 288 § 1 k.k.

W zakresie podstaw prawnych, na których oparł się Sąd przy analizie przedmiotowej sprawy, należało w pierwszej kolejności wskazać, że przestępstwa stypizowanego w art. 288 § 1 k.k., dopuszcza się ten kto, cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku. Przedmiotem ochrony z art. 288 § 1 k.k. są rzeczy ruchome w szerokim znaczeniu, wynikającym z art. 115 § 9 k.k. Uszkodzenie rzeczy polega na spowodowaniu fizycznych zmian w strukturze tej rzeczy bez jej unicestwienia, odmiennie niż w przypadku zniszczenia. Przestępstwo uszkodzenia rzeczy ma charakter materialny; jego dokonanie wymaga skutku w postaci uszkodzenia jej substancji albo spowodowania niezdatności do użytku. Jest to przestępstwo umyślne, które można popełnić w obu formach zamiaru.

W realiach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że oskarżone M. P. (1) i N. K. (1) uszkodziły pojazd S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Jakkolwiek uszkodzenie powyższego samochodu nie uniemożliwiało korzystania z niego, to jednak wiązało się z koniecznością dokonania jego poważnej i obszernej naprawy. Nieusunięcie uszkodzeń w postaci zarysowań stwarzały niebezpieczeństwa dalszych naruszeń ciągłości powłoki lakierniczej karoserii pojazdu (m.in. korozji), co z kolei narażałoby pokrzywdzonego na konieczność wydatkowania znacznych środków finansowych.

Z całą pewnością oskarżone działały umyślnie z zamiarem bezpośrednim, ponieważ już rozmawiając podczas spotkania w barze (...) chciały zrewanżować się mu za to, że skrzywdził je nawiązując bliskie relacje z każdą z nich w

tym samym czasie. W tym celu udały się do bloku, w którym mieszkał pokrzywdzony i do garażu, gdzie parkował one swoje auto i dokonały uszkodzenia tego pojazdu.

Ponadto oskarżona M. P. (1) czuła się zraniona przez pokrzywdzonego, który znęcał się nad nią psychicznie i nie był jej wierny, nawet wtedy kiedy była z nim w ciąży. Oskarżona N. K. (1) również czuła do P. K. urazę, ponieważ mimo zapewnień o swojej wierności, w stosunku do niej, prowadził „podwójne życie” spotykając się z M. P. (1), co było zachowaniem dalekim od uczciwego.

Działanie oskarżonych było zaplanowane, poprzedziło je długie spotkanie, na którym rozważały zemstę i zdecydowały, że pojadą do niego celem uświadomienia mu, że wiedzą o jego niełojalnym zachowaniu wobec nich.

Wymierzając oskarżonym karę, Sąd kierował się dyrektywami, zawartymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. Analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu, uwzględniając, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia winy i osiągnął wobec oskarżonych cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Do okoliczności wpływających obciążająco na wymiar kary należało przyjąć znaczny stopień winy oskarżonych, które dopuściły się uszkodzenia pojazdu pokrzywdzonego w sposób świadomy i zamierzony. Sąd nie dopatrył się żadnej okoliczności mogącej świadczyć o tym, że M. P. (1) i N. K. (1) nie mogły w sytuacji będącej przedmiotem postępowania zachować się zgodnie z prawem i nie mogły przewidzieć skutków swojego działania. Również stopień społecznej szkodliwości czynu był wysoki. Nawet odczuwane przez obydwie oskarżone uczucie zdrady i poniżenia nie może usprawiedliwiać niszczenia mienia stanowiącego własność oskarżyciela posiłkowego.

Napiętnowanie zachowania, którego dopuściły się oskarżone jest konieczne, z uwagi na potrzebę utrwalenia w społeczeństwie przekonania o niedopuszczalności dokonywania sprzecznych z prawem zachowań, usprawiedliwionym chęcią rewanżu za naganne postępowanie innych osób.

Szkoda powstała poprzez zarysowanie powłoki lakierniczej karoserii auta z pewnością była dla pokrzywdzonego dotkliwa. P. K. z racji faktu, iż samochód służył mu do prowadzenia działalności gospodarczej, zmuszony został do dokonania wydatków w kwocie, które w obecnych realiach społeczno-gospodarczych nie może być uznana za błahą. Powstałe uszkodzenia wymagały zaś rychłej naprawy, ze względu na ryzyko dalszych uszkodzeń, które zwłaszcza zimą, kiedy doszło do popełnienia przestępstwa, z uwagi na warunki atmosferyczne, z pewnością byłyby większe niż o innej porze roku. Z pewnością również kształt niektórych zarysowań umieszczonych na masce pojazdu, a więc jego najbardziej widocznym elemencie, mógł wpłynąć niekorzystnie na jego wizerunek w oczach potencjalnych kontrahentów.

Okolicznościami łagodzącymi z pewnością było to, że oskarżone czuły się poniżone i zdradzone przez oskarżyciela posiłkowego, który potraktował je niełojalnie. Gdyby P. K. zachowywałby się wobec każdej z nich uczciwie, do przestępstwa najprawdopodobniej w ogóle by nie doszło. Należy pamiętać, że oskarżona M. P. (1) zdecydowała się na nawiązanie znajomości z N. K. (1) dzięki namowom nieznanego jej otoczenia, oburzonej postępowaniem P. K..

Zachowanie pokrzywdzonego, jak też fakt iż żadna z oskarżonych nie była wcześniej karana, stanowiło dla Sądu asumpt do zastosowania w stosunku do oskarżonych możliwości, jakie przewiduje art. 37a k.k., którego treść stanowi, iż jeżeli ustawa przewiduje zagrożenia karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę lub karę ograniczenia wolności, o której mowa w art. 34 § 1a pkt 1 lub 4. Górna granica zagrożenia za czyn zarzucany oskarżonym wynosi 5 lat. Sąd wymierzył zatem M. P. (1) i N. K. (1) karę 2 (dwóch) miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym (pkt. I-II wyroku)

Orzekając kary ograniczenia wolności w tym wymiarze, Sąd miał również na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w ramach prewencji indywidualnej oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej w społeczeństwie i cele prewencji generalnej, której zadaniem jest wyrobienie u sprawczyń przekonania o

nieuchronności kary. Zdaniem Sądu orzeczona kara jest wystarczająca dla osiągnięcia powyższych celów, ponieważ popełniony występki, biorąc pod uwagę dotychczasowy sposób życia N. K. (1) i M. P. (1), miał charakter incydentalny.

Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł względem obydwu oskarżonych obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, poprzez zapłatę przez M. P. (1) i N. K. (1) kwot, po 4.003,65 zł na rzecz pokrzywdzonego, co oznacza że łączna kwota zapłaty, jaką otrzyma z tego tytułu pokrzywdzony wyniosła 8.007,30 zł.

Wprawdzie biegły wskazał, że koszt naprawy pojazdu był wyższy i wyniósł 8.046,40, niemniej jednak Sąd nie mógł orzec kwoty wyższej niż realnie poniesiona przez pokrzywdzonego.

Z uwagi na fakt, iż oskarżona N. K. (1) była w niniejszej sprawie zatrzymana, Sąd na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 63 § 5 k.k. zaliczył jej na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności, okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od godziny 10.00 w dniu 13 lipca 2016 roku do godziny 12.30 w dniu 13 lipca 2016 roku;

Mając zaś na względzie, że oskarżone zostały w niniejszej sprawie już obciążane obowiązkiem naprawienia szkody, a ich dochody nie są wysokie, Sąd zwolnił M. P. (1) i N. K. (1) od ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.